

Kolumna
dofinansowana przez



Ruda Śląska – inne miasto

W obecnych granicach ma tylko pięćdziesiąt lat. Jest więc Ruda Śląska miastem prawie nowym w Górnośląskiej Metropolii. I dzięki umiejętnie pozyskiwanym środkom unijnym szybko się zmienia. Zgodnie z zasadami ekorozwoju.

To nietypowa gmina. Można się w niej pogubić. Ma bowiem aż jedenaście „centrów”. To skutek zmian granic administracyjnych na tym terenie. W 1959 roku dziesięć samodzielnych miejscowości z wiekową tradycją i przemysłową przeszłością stało się nagle dzielnicami jednego, rozległego miasta katowickiej aglomeracji. Szczególnie rdzennym mieszkańcom wielowiekowych miejscowości trudno było zaakceptować, że nagle zamieszkali „gdzie indziej”.

Dziś mieszkańcy Rudy Śląskiej inaczej patrzą na swoje zniszczone działalnością przemysłu ciężkiego miasto. Na ich oczach staje się ono nowoczesnym, zdrowszym i wygodniejszym miejscem do życia. Obok szybów kopalnianych, górniczych zapadlisk i innych zdegradowanych terenów po przemyśle dostrzegają miejsca, którymi się chlubią.

Są to nowoczesne drogi, szkoły wyższe, obiekty sportowo – rekreacyjne i instytucje na miarę przyszłości. Wśród nich Inkubator Innowacji Technologicznych i Usługowych – „Architektura i Budownictwo”, który powstał na terenach pokopalnianych czy Górnośląski Inkubator Technologiczny, wspierający nowoczesną działalność przemysłową. A przede wszystkim ze zdumieniem odkrywają okazy odradzającej się przyrody.

BEZ GRANIC...

Przyroda, ochrona środowiska nie uznają żadnych granic. Starania rudzkiego samorządu o poprawę sytuacji ekologicznej i jakości życia w gminie stały się naturalnym spoiwem społeczności wszystkich dzielnic. Niezależnie od tego czy mieszkają w Nowym Bytomiu, Bykowie, Rudzie, Chebziu, Goduli, Orzegowie, Bielszowicach, Wirku, Halembie czy Kołłowicach – Ruda Śląska jest ich małą ojczyzną.

Jest jedną z najbardziej zielonych w aglomeracji. Jej lasy o powierzchni 1600 hektarów to piąta część powierzchni miasta. Kolejne 46 hektarów zajmują zieleńce, parki miejskie rozciągają się na kolejnych 34 hektarach. W nich szczególną ochroną otaczane są pomniki przyrody, wśród nich: 150 – letni grab pospolity, najstarsza w mieście liżąca sobie około 230 lat lipa drobnolistna o obję-

tości pnia ok. 4,5 metra, buki zwyczajne (także ten zwisający o 3,5 – metrowej objętości).

Wyjątkowe są rudzkie rzeki, stawy, zalewiska i tereny podmokłe, na których życie aż „kipi”. Na rzece Bytomce i pobliskich stawach, w trzciniowiskach zimują dziesiątki kurek wodnych, pojawił się rzadki bąk, umieszczony w „Polskiej czerwonej księdze zwierząt”, spotkać można bączka, wodnika, błotniaka stawowego i wiele innych ptaków oraz gadów i płazów.

Jak bardzo gmina docenia walory przyrody i przybliży ją swoim mieszkańcom, szczególnie dzieciom i młodzieży, świadczy powołanie w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta – referatu przyrody. To z inicjatywy jego pracowników przygotowywane są piękne wydawnictwa o przyrodzie miasta i popularyzowana powszechnie wiedza na jej temat.

MNIEJ ZANIECZYSZCZEŃ

Przyroda rudzka odradza się. Miasto dało jej szansę. Od lat skutecznie „walczy” o zmniejszenie zanieczyszczeń powietrza, pochodzących z tzw. niskiej emisji. Dzięki wsparciu Gminnego Funduszu



Nowa oczyszczalnia Halemba-Centrum



Ten 170-letni buk zwyczajny, o obwodzie pnia 350 cm, rośnie w Parku im. Sobieskiego

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wszystkie palcówki oświatowe oraz służby zdrowia posiadają ekologiczne systemy ogrzewania. Dzięki pomocy finansowej miasta podobne źródła ciepła od kilkunastu lat instalowane są również u osób fizycznych – mieszkańców, którzy paleniska węglowe starego typu zastępują nowymi, przyjaznymi środowisku. To przynosi efekty. Odczuwalnie mniej jest w rudzkim powietrzu, liczonego w tonach pyłu, dwutlenku siarki i dwutlenku azotu.

Dobrze sprawdza się segregacja odpadów „u źródła” czyli w miejscu ich powstawania. Objętość już 4200 gospodarstw domowych na osiedlach domków jedno – i dwurodzinnych. Inni mieszkańcy odpady szklane, plastikowe oraz papier wyrzucają do rozstawionych na osiedlach kilkuset kolorowych pojemników. W mieście funkcjonują również punkty zbiórki odpadów niebezpiecznych. Segregowanie odpadów i ich odzysk jest jednym z ważniejszych zagadnień powszechnej edukacji ekologicznej.

Odpady to temat od lat zaprzętający szczególną uwagę Krystyny Kurowskiej, zastępczyni prezydenta Rudy Śląskiej, odpowiedzialnej m.in. za gospodarkę komunalną i ochronę środowiska. Odpady komunalne w Rudzie Śląskiej może wywozić nawet 20 firm. Wystarczy, że im się to opłaca i podpiszą z mieszkańcami umowy na odbiór „śmieci”. Nie ma instrumentu prawnego, by wpływać na wybór firm najlepszych i śledzić drogi wywożonych przez nie śmieci. Odpadami komunalnymi w całym kraju „rządzi” wolny rynek i przewoźnicy. To stwarza problemy, choćby w postaci dzikich wysypisk. Dlatego władztwo nad strumieniem odpadów trzeba przekazać gminom! Czekamy więc na zmianę prawa. I spójny system gospodarki odpadami, który w takiej metropolii jak górnośląska jest pilnie potrzebny, dodaje Krystyna Kurowska.

OSACZONE ŚCIEKI

Największym, finalizowanym przedsięwzięciem Rudy Śląskiej jest uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na miarę wysokich europejskich standardów. To jeden z najtrudniejszych do rozwiązania problemów. Szkody górnicze, zapadanie się powierzchni „nad węglem”, stare uzbrojenie terenu po dwustuletniej działalności przemysłowej podrażają koszty inwestycji, wydłużają ich czas, sprawiają problemy techniczne.

Jednak nawet takie niespodzianki nie przeszkodziły Rudzie Śląskiej w skutecznej realizacji współ-

finansowanego przez Unię Europejską projektu pn. „Oczyszczanie ścieków – Ruda Śląska”.

Z UNIJĄ POMOCĄ

Już w połowie lat 90. ub. wieku „urodził się” tutaj „Masterplan gospodarki ściekowej w Rudzie Śląskiej”. Dokument ten zaktualizowano, gdy tylko pojawiła się szansa pozyskania unijnych pieniędzy na ten cel z programu przedakcesyjnego ISPA (obecnie Funduszu Spójności). W 2002 roku inwestycyjne „Oczyszczanie ścieków – Ruda Śląska” rozpoczęło się na wielką skalę.

Projekt składa się z sześciu zadań inwestycyjnych. Pierwsze z nich to nowowybudowana oczyszczalnia Halemba-Centrum, która przejęła ścieki z dwu przestarzałych oczyszczalni (Halemba I i II) oraz z trzeciej, zniszczonej przez górnictwo oczyszczalni „Wirecka”. Dziś oczyszczone w nowej „Halembie” ścieki od ponad 53 tys. mieszkańców trafiają do Kłodnicy nie niszcząc w niej życia. Podobną liczbę mieszkańców obsługuje zmodernizowana oczyszczalnia „Orzegów”. Wypływające z niej, co bardzo ważne, dobrze oczyszczone ścieki zanim trafią do Kłodnicy, wpłyną do Bytomki. Tej samej, której dolina stała się ptasim rajem, kwalifikującym ją do utworzenia tam rezerwatu przyrody.

W rudzkim systemie oczyszczania i transportu ścieków wraz z zagospodarowywaniem osadów mieści się również projektowanie, budowa i renowacja kanalizacji w zlewni oczyszczalni „Barbara”. Dwa kolejne zadania dotyczą „pociągnięcia” kilkudziesięciu kilometrów nowej kanalizacji w zlewniach wszystkich oczyszczalni oraz rozbiórki zabudowań po czterech starych oczyszczalniach. Odzyskane po nich tereny już zostały zrehabilitowane. Miasto odzyskało kolejne miejsca pod nową zabudowę.

Wartość tej rudzkiej wodno-ściekowej inwestycji oszacowano na ok. 44 mln euro. Bez mała dwie trzecie tej sumy to unijne dofinansowane. Pozostałą część pokrywa miasto.

Wkrótce ilość oczyszczanych ścieków z zastosowaniem najnowszych technologii, dopływających do oczyszczalni nowoczesnym systemem kanalizacji o długości 90 km, zwiększy się w tej gminie z 60 proc. do 95 proc. W tej dziedzinie Ruda Śląska przoduje. To jeden z powodów, dla którego w konkursie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach uzyskała w swojej kategorii tytuł gminy ekologicznej.

Jolanta Matiakowska

Konkurs WFOŚiGW w Katowicach

Śląskie EkoGminy' 2009

Na tytuł gminy ekologicznej trzeba sobie dobrze zasłużyć. Wiedzą o tym doskonale gospodarze gmin, uczestniczących w tym roku w konkursie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach – „EkoGmina' 2009”.



Gabriela Lenartowicz, prezes WFOŚ i GW w Katowicach (w środku) oraz Bernard Błaszczyk, wiceminister ochrony środowiska (po prawej) wraz z przedstawicielami Rybnika, Raciborza i Rudy Śląskiej podczas uroczystości wręczenia nagród.

Ocenie podlegały kompleksowe dokonania w szeroko rozumianej ochronie środowiska za ostatnie trzy lata. Obejmowały one gospodarkę odpadami, gospodarkę wodno-ściekową, działania związane z unieszkodliwianiem azbestu, ograniczanie niskiej emisji zanieczyszczeń powietrza, szczególne przedsięwzięcia służące poprawie warunków życia w gminach, edukację przyrodniczą oraz umiejętność pozyskiwania krajowych i zagranicznych środków na najważniejsze zadania w ochronie środowiska.

Do rywalizacji o ten zaszczytny tytuł przystąpiło 36 śląskich gmin. Oceniane były w trzech kategoriach. Kategoria pierwsza obejmowała gminy najmniejsze – do 20 tys. mieszkańców, druga – od 20-50 tys. mieszkańców i trzecia – te największe od 50 tys. mieszkańców. Z każdej z tych kategorii jury konkursu nominowało po trzy gminy, ale tylko jedna w swojej grupie mogła uzyskać tytuł gminy ekologicznej. Wybór był trudny. Wśród gmin najmniejszych nominacje do finału spośród osiemnastu rywalizujących w tej kategorii otrzymały: górnicy Bieruń; Wyrzy unieszkodliwiający azbest na swoim terenie oraz Goczałkowice-Zdrój. Wygrała gmina wiejska Goczałkowice-Zdrój, znana już nie tylko z funkcji i walorów przyrodniczych Zbiornika Goczałkowickiego, ale i znakomicie wywiązująca się z zadań ochrony środowiska.

W gronie gmin średniej wielkości w finale znalazł się zielony Lubliniec; Żywiec z dobrze zorganizowaną gospodarką odpadami i edukacją ekologiczną oraz Łaziska Górne,

nazywane do niedawna „śląskimi wrotami piekieł.” I to właśnie Łaziskom Górnym z elektrownią, hutą, kopalnią i zakładami chemicznymi czyli „miniaturce” przemysłowego Śląska, przypadł tytuł gminy ekologicznej.

W kategorii dużych miast do finału dotarł budujący wielokilometrową kanalizację sanitarną Rybnik; zawsze dbający o ochronę środowiska Racibórz oraz imponująca przeobrażeniami nie tylko w ochronie środowiska Ruda Śląska.

Laureatem w tej grupie została Ruda Śląska, zyskując w roku jubileuszu swojego półwiecza, miano gminy ekologicznej.

Wszyscy trzej laureaci poszczególnych kategorii konkursowych otrzymali oprócz zaszczytnego tytułu – nagrody finansowe w wysokości 200 tys. złotych na przedsięwzięcia służące ochronie środowiska.

Natomiast pozostali finaliści czyli sześć gmin nominowanych do tytułu konkursowego, wyróżniono nagrodami specjalnymi w wysokości po 50 tys. złotych na... na przygotowanie programów efektywności energetycznej z udziałem odnawialnych źródeł energii.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, zdaniem prezes zarządu Gabrieli Lenartowicz, wyróżnił gminy aktywne i kreatywne zarazem. Takie, które podejmują się zadań trudnych i skutecznych dla poprawy stanu środowiska i dobra swoich mieszkańców.

(mat)